„Śląskie Studia Polonistyczne" 2018, nr 1 (11)
ISSN 2084-0772 (wersja drukowana)
ISSN 2353-0928 (wersja elektroniczna)

DOI 10.31261/SSP.2018.11.17

Marzena Boniecka
UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

Jak kobiety opowiadają historię?

Bożena Karwowska: *Kobieta – Historia – Literatura.* Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2016, ss. 145.

Kobieta – Historia – Literatura to różnorodny zbiór artykułów, w którym Barbara Karwowska za pomocą literatury próbuje rozprawić się z historią jako patriarchalnym narzędziem wykluczenia kobiet. Tworzy tym samym spójną, interesującą całość, wspólnym mianownikiem poszczególnych tekstów będzie to, co marginalne, przemilczane, ale tworzące „herstoryczny" potencjał opowieści pisarek znajdujących się na obrzeżach literatury, choć nie tylko. Książka podzielona została na trzy części według słów-kluczy (historia, literatura, kobieta) zawartych w tytule. Mimo że od jej wydania minęły dwa lata, często do niej wracam, bo to pozycja ważna, interesująca, choć pozostawiająca czytelniczce i czytelnikowi pewne wątpliwości. Jakie? Głównie interpretacyjne – interpretacje bywają bowiem zarówno silną, jak i słabą stroną tych tekstów. Trudno oprzeć się wrażeniu, że badaczka, która w tytule swojej książki stawia na równi trzy – ważne dla literatury kobiet – kategorie, w niejednakowych proporcjach „odsłania" je w poszczególnych artykułach. Stanowi to o wysokiej jakości krytycznych analiz Karwowskiej, ale momentami w przestrzeni tej interesującej różnorodności umyka konkret, którym jest relacja kobiety, literatury i historii. Momentami, ale nie zawsze, ponieważ autorka pilnuje ustalonej przez siebie struktury książki. Nie oznacza to jednak oczywiście, że trzeba się tego schematu trzymać. Specyfika i merytoryczna wartość poszczególnych rozdziałów pozwalają utworzyć własny, mniej lub bardziej oczywisty, klucz interpretacyjny. Umożliwia to wszelako dopiero powtórna lektura książki, choć kolejność czytania poszczególnych artykułów można ustalać wedle tematycznych skojarzeń. Stosując to kryterium, podzieliłabym teksty następująco: inna perspektywa; kobieta, historia, poezja i Szymborska; emigrantki powojenne, emigrantki piszące historię; kobieta i historia a jej poszukiwania historii w Historii; na koniec raz jeszcze o poszukiwaniu historii w Historii – i nie tylko.

Inna perspektywa

Bożena Karwowska w pierwszej części swojej książki pyta o możliwość opowiedzenia historii inaczej, to znaczy z perspektywy innej

niż męska. Usiłuje pokazać, jak mechanizmy narracyjne na polu historii służą podtrzymywaniu patriarchalnego świata – wytwarzają go, ale są również przez niego wytwarzane. We wstępie do swoich rozważań badaczka pisze o wątpliwościach związanych z pojęciem kobiecości, o trudnym definiowaniu tego, czym „kobiecość" jest, a czym nie jest, i czym ewentualnie mogłaby być. Przedstawia i kompiluje cały szereg ważniejszych teoretycznych stanowisk (pojawiają się między innymi odniesienia do Grażyny Borkowskiej, Cynthii Griffin Woolf), przywołuje liczne mniej lub bardziej znane cytaty. W ten sposób streszcza problematykę związaną z definiowaniem różnicy płciowej, zaznacza przy tym, że pomimo wszystkich trudności literatury pisanej przez kobiety zmieniła się jej sytuacja. O następstwie tych zmian czytamy w książce Karwowskiej:

> History uzupełniana coraz wyraźniej przez herstory prowadzi do przemian metodologicznych i przesuwania się pola zainteresowań historyków w stronę tego, co powtarzalne i codzienne, a zatem symbolicznie kobiece (s. 9).

„Symboliczne kobiece", zachowane w strukturze pisma i wypowiedzi autorek, odżywa w interpretacji badaczek i badaczy literatury, a także w książce Bożeny Karwowskiej jako dalekie od filozoficzno-teoretycznych rozstrzygnięć, których konieczność gnębi krytykę feministyczną i nie tylko. Poststrukturalizm czy esencjalizm? Wydaje się, że to pytanie w kontekście omawianej książki nie ma większego znaczenia, ponieważ słynne hasła francuskiego feminizmu: „Czy kobiety mają historię?", „Czy historia kobiet jest możliwa?", „Czy historia bez kobiet jest możliwa?" (Kuźma-Markowska, 2014, s. 81) – nie tylko znalazły już odpowiedź, lecz także nie są najbardziej właściwym kluczem do zrozumienia interpretacji dokonywanych przez Karwowską. To, co – według mnie – stoi za doborem tekstów, które znalazły się w książce *Kobieta – Historia – Literatura*, to parafraza wymienionych wątpliwości. Można ująć ją następująco: „Jak kobiety opowiadają (swoją) historię?". Autorka bowiem poszukuje nie tyle śladów historii kobiet, ile uwikłań, które zachodzą pomiędzy trzema wspomnianymi przeze mnie kategoriami. Wszystkie je (kobietę – historię – literaturę) łączy wspólna przestrzeń, marginalizacja doświadczenia i potrzeba własnej narracji, a więc opowiedzenia (poprzez siebie) swojej wersji wydarzeń.

Kiedy piszę o uwikłaniach, nie chciałabym upraszczać tego, co badaczka tak świetnie wydobyła w swojej książce, a mianowicie różnorodności, splotów, odcieni, zestawień oraz połączeń, wynikających z wybranych przez Karwowską zagadnień. Mimo że nadała ona swoim rozpoznaniom określoną strukturę, odzwierciedlającą się w ułożonych kolejno podtytułach: *Kobieta i historia*, *Historia pisana*

kobietą, *Emigrantki piszą historię*, *Poszukiwania historii w Historii*, rozdziały można czytać i bez wyraźnego do nich odniesienia. W różnej konfiguracji i na różne sposoby.

Kobieta, historia, poezja i Szymborska

Jednym z najciekawszych, choć nie jedynym wątkiem, którego autorka *Ciała, seksualności, obozów zagłady* podejmuje się w swojej ostatniej książce, jest twórczość poetycka Wisławy Szymborskiej. A konkretnie – zazwyczaj pomijany przez krytykę – feministyczny aspekt twórczości poetki. To – według mnie – niezwykle ciekawy wątek, bardzo przez Karwowską głęboko przemślany i pozbawiony łatwych, co się często lekturze tej poezji przytrafia, interpretacji.

W swojej interpretacji poezji Szymborskiej autorka książki przyjmuje dwie optyki postrzegania historii, by następnie skonfrontować je z sobą, po jednej stronie stawiając historię jako pamięć narodową i kulturową, jako patriarchalną, wielką narrację, która miałaby być wspólna dla wszystkich, a po drugiej tę, która zostaje przez ową wielką narrację przysłonięta. Tym samym badaczka zwraca uwagę na różne w poezji Szymborskiej okresy i etapy. Jednak, co ważniejsze i znacznie bardziej interesujące dla Karwowskiej, to obecność (lub brak) w wierszach poetki perspektywy feministycznej, czy może raczej tematyki kobiecej. Rzadkość takiego ujmowania twórczości Szymborskiej jest potwierdzona – o czym słusznie wspomina Karwowska – istnieniem zaledwie trzech artykułów, w których w jakiś sposób analizowane jest to zagadnienie. Pada więc tytuł tekstu Grażyny Borkowskiej *Szymborska eks-centryczna* z 1991 roku (Borkowska, 1991), w którym do interpretacji tej poezji zastosowano narzędzia feministyczne; kolejne dwa artykuły są autorstwa samej Karwowskiej: *Kobieca perspektywa w poezji Szymborskiej – próba postfeministycznej refleksji* (Karwowska, 2004) i wydany w wersji anglojęzycznej w 2006 roku *The Woman's Point of View in Wisława Szymborska's Poems* („Canadian Slavonic Papers"). Głos Karwowskiej w tej sprawie, niezwykle ważny, nie oznacza wcale, by z polskiej noblistki czynić pisarkę feministyczną czy nawet feminizującą. Podkreśla to zresztą sama autorka recenzowanej książki słowami jej rozdziału: *Źródło ucisku czy warunek istnienia? O historii jako terytorium kobiety (w poezji Wisławy Szymborskiej)*:

> Nie da się chyba przecenić znaczenia twórczości Szymborskiej dla stworzenia w literaturze polskiej i światowej modelu tożsamości kobiecej. Zastrzec muszę jednak, że nie oznacza to, iż Szymborska jest poetką feministyczną. Pominę także dyskusję na temat kobiecego charakteru jej poezji, jako że poświęciłam temu tematowi odrębne teksty. Interesuje mnie tu przede wszystkim rozumienie historii w jej poezji, związki

> z formułowaniem kobiecej tożsamości oraz skutki, jakie ma dla rozumienia historii patrzenie na nią z kobiecej perspektywy. Dodajmy, że chodzi mi o opisanie tożsamości kobiecej przede wszystkim w jej pozarodzinnych funkcjach, a zatem istotne jest podkreślenie, że poetycka persona Szymborskiej bywa w związku z mężczyzną, ale nigdy nie przyjmuje pozycji żony lub matki (s. 17).

Chodzi tu raczej o to, aby tę tożsamość kobiety zobaczyć, jak również uświadomić sobie to, że funkcjonuje ona w poezji Szymborskiej na przecięciu historii „w wersji patriarchalnej", która opowiada o wydarzeniach zmieniających losy świata, i czegoś, co można by roboczo nazwać kulturową historią ciała kobiety – opowieścią o rozmaitych wpływach, którym zostało ono poddane na przestrzeni wieków, a które decydowały (i decydują nadal!) o sytuacji kobiety (tu świetne wskazanie badaczki na znane *Kobiety Rubensa*). Niewątpliwie wyciąganie tego typu poetyckich splotów stawia twórczość Szymborskiej w innym, ledwie dotąd znanym, świetle. A ciekawych punktów tej poezji Karwowska wskazuje znacznie więcej, między innymi to, że choć dyskurs historii jest jednocześnie dyskursem władzy mężczyzn, których wielkość liczona jest w podbojach, to literackim zamierzeniem Szymborskiej nie jest próba wykluczenia mężczyzny z (wielkiej) narracji, a uzupełnienie jej o brakujący element – o głos kobiety oraz jej perspektywę spojrzenia na wydarzenia. Jak pisze Karwowska:

> Wpisanie kobiecej optyki w patriarchalne opowieści, odnajdywanie siebie samej w przeszłości i przeszłości we własnej pamięci (a może raczej w pamięci „gatunku") wyzwala kobietę z patriarchalnego podporządkowania mężczyźnie (s. 24)

– tu autorka przywołuje fragment *Pejzażu*, by chwilę później napisać:

> każda opowieść jest nie tyle uzasadnieniem (męskiej) logiki, ile raczej zawiera w sobie element (kobiecego) przypadku (s. 25)

– to z kolei odniesienie do wiersza *Przemówienie w biurze znalezionych rzeczy*.

Ciekawie układa się podrozdział o kobiecie i historii. Refleksja o Szymborskiej nie tylko otwiera tę część, lecz także ją zamyka (tekstem *Kobieca perspektywa w poezji Szymborskiej*). Budowa klamrowa wydaje się tu uzasadniona, choć pomiędzy początkiem a zakończeniem pojawiają się również inne wątki, jak te dotyczące

pojęć „luksus", „ciało" oraz „gender" w obozach zagłady, do czego jeszcze wrócę. Jednak próba przyjrzenia się po raz kolejny kobiecej perspektywie w poezji Szymborskiej jest raczej jednocześnie próbą domknięcia przez badaczkę tego, o czym była mowa na początku, czyli niewyzyskanych dotąd feministycznych aspektów tej poezji. Uzasadnienie podjęcia takich tropów znajdujemy w następującym fragmencie:

> Poezja Szymborskiej nie walczy z zastaną tradycją dyskursu płci, bo jej jakby po prostu nie zauważa. Przechodzi ponad nią. Nie odrzuca, ale jednocześnie nie akceptuje. Dotyczy to zresztą nowinek kulturowych, jak na przykład skierowanych głównie do kobiecego odbiorcy tak zwanych *talk shows*, budujących kulturę słownego roztrząsania problemów zwanych kiedyś intymnymi. Tak jakby poetka nie zauważała, że role kobiety i mężczyzny są określone bardzo dokładnie i na wielu płaszczyznach, a ich hierarchie uwarunkowane są kulturowo. Innymi słowy, poezja Szymborskiej nie wchodzi w bezpośrednią dyskusję ani z tradycją, ani ze współczesnością, chociaż powstaje w ramach tworzonych przez nie dyskursów (s. 66).

Emigrantki powojenne, emigrantki piszące historię

Jak można opowiedzieć narodową historię inaczej? Lub jak odnajduje się w niej (wykluczona) tożsamość kobiety? Te wątpliwości przyświecają kolejnym interpretacjom zawartym w książce *Kobieta – Historia – Literatura.* Oczywiście autorka nie formułuje ich wprost, ale wyłapuje kolejne literackie aspekty, dzięki którym pokazuje spójny, choć niejednorodny, obraz „symbolicznej i fizycznej" przestrzeni kobiet emigrantek. W ten sposób nawiązuje do eseju Julii Kristevej *Czas kobiet* (*Women's Time*) z 1989 roku (s. 31) (zresztą w rozważaniach Karwowskiej Kristeva jest obecna – mniej lub bardziej – przez cały czas) oraz spornej kwestii dyskutowanej szeroko w ramach ruchów feministycznych, a przywołanej przez nią również przy okazji rozważań o poezji Szymborskiej. Nietrudno się domyślić, że rzecz dotyczyła tego, czy nieobecna kobieca tożsamość powinna zostać wpisana w uniwersalną (męskocentryczną) historię, czy też raczej sprowadzona do „nieredukowalnej różnicy". Oba te stanowiska stwarzały ryzyko podtrzymywania hierarchiczności narracji tożsamościowej, z którą przecież modele opowieści kobiet miały zerwać. Karwowska postuluje za Kristevą, aby różnice płciowe umieścić w polu odmiennego rozumienia/widzenia historii, które stanowiłoby podstawę do zerwania z jej tradycyjnym odbiorem. Próbę wyjścia temu naprzeciw, jak pisze badaczka, podjęły emigracyjne pisarki polskie, a cezurę stanowi 1939 rok. I tu padają

nazwiska autorek: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Kazimiera Iłłakowiczówna, Maria Kuncewiczowa, ale również – co warte podkreślenia – Wanda Wasilewska, Elżbieta Szemplińska, Zuzanna Ginczanka, których losy stanowią przykład „politycznie motywowanej emigracji na Wschód" (s. 35). Karwowska podkreśla wyraźny wpływ wojennych przeżyć oraz traum pisarek na losy ich bohaterek literackich. W rozważaniach badaczki pojawiają się również nawiązania do typowo już powojennych doświadczeń emigracyjnych kobiet; doświadczenia takie stały się udziałem między innymi Zofii Kossak-Szczuckiej. Życiorysy oraz doświadczenia kobiet emigrantek wzmacniają niezwykle istotną konkluzję artykułu Karwowskiej pt. *Kobieta – Historia – Tożsamość. Kilka uwag o powojennych emigrantkach polskich*. Czytamy w nim:

> brak wspólnego, „tułaczego", wojennego doświadczenia sytuuje powojenne migrantki poza narracją wspólną polskiej, patriotycznej (wojennej), wygnańczej diaspory, umiejscawiając je na przecięciu kolejnych kategorii prowadzących do wykluczania i ofiarowuje kolejną niezwykłą perspektywę (s. 36).

Moment historyczny sprawił, że pisarki emigrantki zostały wykluczone z pola oficjalnej narracji. Miało to wpływ na kształt ich (o)powieści, ale nie tylko. Jak słusznie wskazuje Karwowska, zawarte w tych (o)powieściach losy kobiecych postaci oddawały złożoność egzystencji kobiet tamtych czasów, których polityczna aura popychała raczej w stronę umacniania roli matki Polki niż w kierunku społeczno-ekonomicznej emancypacji, jaka miała miejsce na przykład w Anglii. W odniesieniu do próby wypracowania przez wymienione pisarki nowego podejścia do historii, nierzadko piętnującego martyrologię, fakt ten wydaje się niezwykle interesujący.

W krótkim artykule *„Mały słowniczek niezrozumiałych słów" współczesnej literatury polskiej, czytanej w transkulturowym kontekście: Ojczyzna* Karwowska w mówieniu o historii, kobietach i literaturze sięga po narzędzia wypracowane w teoriach postkolonialnych. Za pomocą tych narzędzi usiłuje nadać nową perspektywę badaniom nad prozą kobiet po 1989 roku, przywołuje nazwiska Tokarczuk, Bator czy Iwasiów. Rozbudowany metodologiczny kontekst posłużył autorce do wyeksponowania znaczeń domu, ojczyzny, tożsamości narodowej w powieściach pisarek odczytywanych w perspektywie postkolonialnej. Według mnie, zagadnienie wymagałoby szerszego omówienia, niemniej poświęcony tematowi przez Karwowską szkic stanowi dobry punkt wyjścia takich rozważań. I choć autorka umieściła tekst w części *Kobieta i historia*, to można w nim odnaleźć punkty wspólne rozdziałów traktujących o pisar-

kach emigrantkach. Jak badaczka uzasadnia we wstępie swojej książki, nie chodzi tylko o stworzenie panoramy osiągnięć literackich tych kobiet, ale o głębsza analizę procesów historycznoliterackich, niekoniecznie odzwierciedlających społeczną i kulturową sytuację kobiet, o tytułowe i szeroko rozumiane zdanie: *Emigrantki piszą historię*. W tym kontekście bardzo ciekawy wydaje się artykuł poświęcony Alicji Iwańskiej (*Co czytają emigrantki. Alicja Iwańska czyta Amerykę*), polskiej akademiczce związanej z amerykańskim światem naukowym. I postać nie mniej istotna – Elżbieta Czyżewska oraz historia jej skradzionej autobiograficznej narracji, czy też, jak słusznie podkreśla Karwowska, odebranie polskiej aktorce prawa do własnej opowieści o sobie, prawa do własnej tożsamości, skutkiem czego Czyżewska pozostawia po sobie, zbudowane na bazie wyobraźni amerykańsko-polskich odbiorców, „dwie, nie zawsze spójne narracje, powstałe po dwóch stronach Atlantyku" (s. 14).

Kobieta i historia a jej poszukiwania historii w Historii

Luskusowe przedmioty zagłady. Luksus, ciało, gender, a także zamieszczony w drugiej części książki szkic *Wydarzenie bez świadka. O Zagładzie, oprawcach, ofiarach i narracji literackiej* to ciekawe analizy literatury obozowej; zresztą analiz tej tematyki autorka podjęła się w swojej poprzedniej – i wspomnianej już przeze mnie wcześniej – książce *Ciało, seksualność, obozy zagłady* (Karwowska, 2009). Próba interpretacji z użyciem dwóch kategorii: tytułowego luksusu oraz genderu, wprowadza szereg zaskakujących konotacji. Zdaniem Karwowskiej, odgrywanie płciowej tożsamości (genderowej roli) w obozowej rzeczywistości decydowało o zachowaniu godności, człowieczeństwa przez więźniarki oraz więźniów. Seksualna uniwersalizacja czy też deformacja ciała były jednymi z wielu mechanizmów działania władzy po to, aby – jak pokazuje to badaczka – wyprowadzić kobiety i mężczyzn poza dobrze znany im porządek ról społecznych. Przy czym, i to moim zdaniem również warto podkreślić, Karwowska świetnie dowodzi, jak uprzedmiotowienie ciała „przenosiło je" w nową, wypracowaną przez obozowy system hierarchię – imitację porządku klasowego. Czytamy tu o tym, że kobieta była luksusowym towarem, podobnie jak inne drogocenne przedmioty przywożone wraz z transportem ludzi (tu pojawia się nawiązanie do Tadeusza Borowskiego). Posiadanie lub nieposiadanie „majątku" wyznaczało więźniom odpowiednią funkcję, przywileje, wreszcie status. Karwowska dokonuje w tym kontekście analizy pojęcia luksusu, który z jednej strony pełnił funkcję taką, jaką pełni w „normalnej" rzeczywistości – drogocenny przedmiot można było wymienić na brakujący towar, z drugiej – tracił swoją rolę przedmiotu zbytkownego na rzecz czysto użytkowego zastosowania danej rzeczy:

> Nie widzieli jednak w tych ubraniach i przedmiotach ich „wolnościowego" charakteru związanego z luksusem, co charakteryzowało wspomniane powyżej funkcyjne.
>
> Zwykły więzień potrzebował ciepłego ubrania, aby ochronić ciało, a nie żeby dać mu poczucie luksus[u] (s. 62).

Autorka książki przygląda się luksowym przedmiotom, obnażając brak jakiejkolwiek kulturowej mocy, którą posiadały one w świecie istniejącym przed obozami. Świetnym tego przykładem są, przywołane przez Karwowską, balowe suknie i ślubne welony wydawane więźniarkom zamiast pasiaków i chustek, gdy brakowało ubrań w obozach. Nie zmienia to jednak faktu, który dla rozważań autorki *Kobiety – Historii – Literatury* ma kluczowe znaczenie:

> Przekraczając i w znacznym stopniu unieważniając myślenie i wzorce kulturowych zachowań społeczeństw przedwojennej Europy, polityka i praktyka eksterminacyjna nazistowskich Niemiec nie zmieniły jednak stereotypów genderowych, co wyraźnie widać w różnych wersjach narracji odnoszących się do „wydarzenia bez świadka" (s. 13).

Wspomniana narracja bez świadka zostaje rozwinięta przez Karwowską w tekście drugim zatytułowanym *Wydarzenie bez świadka. O Zagładzie, oprawcach, ofiarach i narracji literackiej*, zamieszczonym w części *Historia pisana kobietą* – tuż obok tekstów poświęconych bohaterkom literatury Mariana Pankowskiego. Na pierwszy rzut oka połączenie to może wydawać się dość nietypowe. Jednak lektura tych rozdziałów pokazuje, że kluczem do rozumienia tej części jest tożsamość kobiety, jej biografia złożona w ofierze narodowotwórczych mitologii, czy też – jak w przypadku opowieści o *Śmierci Schillingera* Tadeusza Borowskiego – ocalona dzięki opowieści, literackiej fikcji. Dlatego na wstępie swojego artykułu Karwowska przywołuje kategorię „wydarzenia bez świadka", zaczerpniętą ze studiów Shoshany Felman i Dori Laub *Testimony: Crises of Witnessing in Literature, Psychoanalysis and History* (Felman, Laub, 1992). Kategoria ta obnaża kolejną brutalność obozowego systemu – zrzucanie odpowiedzialności oraz poczucia winy na ofiary zbrodni pozbawiało je możliwości artykulacji własnego doświadczenia. Niemożność wyrażenia tego, co się wydarzyło – zdaniem Karwowskiej – byłaby nie tylko efektem ułomności języka, ale przede wszystkim niemożnością zbudowania wspólnoty świadków, czyli tych, którzy mają pełne prawo mówić, znają prawdę. Dobitnym tego przykładem stała się historia Żydówki, która zabiła Schillingera, oficera SS. Badaczka, przywołując rozmaite teksty, czyta je i wskazuje na rozbieżności wynikające z kolejnych wariantów opowieści, na ich „nierówną" w przekazie

pamięć: wiadomo, jakie nazwisko nosi oprawca, kobieta natomiast pozostaje bezimienna (choć zdarzały się przekazy, w których podawano również jej nazwisko). Niemniej, jak stwierdza Karwowska, wobec historii bez świadków dyskurs historyczny, faktograficzny pozostaje bezradny. Ocala ją narracja literacka.

Na koniec raz jeszcze o poszukiwaniu historii w Historii – i nie tylko

W części książki *Historia pisana kobietą* umieszczony został także tekst *Metamorfozy pamięci – odbudowa Warszawy w narracji Poli Gojawiczyńskiej*. Tekst, w moim przekonaniu, niezwykle istotny co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, ze względu na wydobytą w nim twórczą pracę pamięci, a po drugie i, rzecz jasna, związane z pierwszym, z uwagi na pojawienie się w tej analizie sygnałów o związkach przestrzeni (w tym wypadku miasta) i ciała (kobiety). Karwowska pisze:

> Bohaterowie powieści [*Stolica* – M.B.] mają do Warszawy stosunek porównywalny do rodzinnej miłości. Podobny wniosek można wysnuć, jeśli chodzi o narratora, gdyż fabularna warstwa opowieści Gojawiczyńskiej wydaje się przytłoczona i zdominowana opisami Warszawy i obserwacjami na temat miasta. Jest ono nie tylko figurą tytułową powieści. Miasto staje się – jak w początkowym obrazie wyłaniających się z mgły ruin – niemal postacią ludzką, bohaterem powieści snutych na tych samych prawach co romansowe (i fikcyjne) losy głównych postaci (s. 183).

Choć sama badaczka skupia się raczej na wytropieniu w opowieści Gojawiczyńskiej elementów mitu założycielskiego mieszczących się w założeniach narracji PRL-u, to przywołany przeze mnie fragment świadczy o niesamowitym potencjale interpretacyjnym powieści *Stolica*. Mam na myśli jej geopoetyczne nacechowanie, w którym metafory przestrzenne ujawniają swój związek z tym, co cielesne. Doskonale widać to w cytowanym przez Karwowską fragmencie prozy Gojawiczyńskiej, w którym padają określenia takie, jak: „szkielety", „widma", „nieme", „ślepe". Zabieg antropomorfizacyjny wskazywałby na jeszcze jeden, wart poruszenia i szerszej analizy, kontekst: kobieta, jej historia, tożsamość mieszczą się również w pytaniu o geograficzną (przestrzenną) wyobraźnię pisarek XX wieku lub też – nieco bardziej ogólnie – o topograficzny charakter ich literatury. Tu myślę zwłaszcza o teoretycznych propozycjach Gillian Rose z książki *Feminism and Geography* (Rose, 1993), które w tym kontekście wydają mi się interesujące. Ale to już nieco inna opowieść, która mogłaby stanowić ciekawe dopowiedzenie do omawianego wątku, ujęte dzięki rozmaitym układom słów: kobieta, historia, literatura, … miejsce.

Bibliografia

BORKOWSKA Grażyna, 1991: *Szymborska eks-centryczna.* „Teksty Drugie", nr 4 (10).

FELMAN Shoshana, LAUB Dori, 1992: *Testimony: Crises of Witnessing in Literature, Psychoanalysis and History*. New York: Routledge.

KARWOWSKA Bożena, 2004: *Kobieca perspektywa w poezji Szymborskiej – próba postfeministycznej refleksji*. „Teksty Drugie", nr 3.

KARWOWSKA Bożena, 2006: *The Woman's Point of View in Wisława Szymborska's Poems*. „Canadian Slavonic Papers", vol. 46 (3–4).

KARWOWSKA Bożena, 2009: *Ciało, seksualność, obozy zagłady.* Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas".

KRISTEVA Julia, 1972: *Women's Time.* In: *The Feminist Reader. Essays in Gender and the Politics of Literary Criticism.* Eds. Catherine BELSEY, Jane MOORE. New York: Blackwell.

KUŹMA-MARKOWSKA Sylwia, 2014: *Herstory (herstoria)*. W: *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Red. Monika RUDAŚ-GRODZKA et al. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.

ROSE Gillian, 1993: *Feminism and Geography. The Limits of Geographical.* Oxford: Polity Press.

Marzena Boniecka

How Women Tell History
[re: B. Karwowska: *Kobieta – Historia – Literatura*]

Summary: The paper is an attempt at tracing the relations between the title categories of *Kobieta – Historia – Literatura* [Woman – History – Literature]. While concentrating on female writing, the researcher finds there the issues which have not been yet analysed, for example the feminist perspective of Wisława Szymborska's poetry in her understanding of history; the question of identity, sexuality, corporality in the texts of postwar and contemporary female immigrant writers; politics of gender roles and stereotypes in (literary and non-literary) descriptions of Holocaust; and finally, the spatial determination of the female writers' (Pola Gojawiczyńska) narratives about the history of postwar Warsaw. However, the most significant purpose of this article is to present diverse literary contexts which make it possible to tell "grand history"/"grand narrative" with the use of various strategies of narration created by women or placing a female figure ("feminity") inside it.

Keywords: history, herstory, women's literature, feminism, body

Marzena Boniecka

Comment les femmes racontent l’histoire
[réf. : B. Karwowska: *Kobieta – Historia – Literatura*]

Résumé : Le texte essaye de suivre les relations entre les catégories du titre *Kobieta – Historia – Literatura* [Femmes – Histoire – Littérature]. Selon l’auteure, certains aspects de l’écriture des femmes restent intacts, par exemple la perspective féministe de la poésie de Wisława Szymborska dans sa vision de l’histoire; la question d’identité, de sexe, de corps dans les textes des écrivaines-émigrantes d’après-guerre et contemporaines; la politique des rôles de genres et des stéréotypes de genres dans les descriptions (littéraires mais pas seulement) du holocauste; enfin le conditionnement géographique de la narration des écrivaines (Pola Gojawiczyńska) dans la présentation de l’histoire de Varsovie d’après-guerre. L’hypothèse la plus importante de l’article est de montrer les divers contextes littéraires qui permettent de raconter « une grande histoire » / « une grande narration » par des stratégies variables, créées par les femmes ou bien présentant les femmes (féminité).
Mots clés : histoire, herstory, littérature des femmes, féminisme, corps